

Dr hab. Bogusław Milerski, prof. ChAT
Chrześcijańska Akademia Teologiczna w Warszawie

Recenzja dysertacji doktorskiej mgr Karoliny Dłuskiej „Legitymizacja nauki religii w szkole publicznej w III Rzeczypospolitej Polskiej” (Warszawa 2023, ss. 308), napisanej pod kierunkiem prof. dr hab. Anieli Dylus, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Wydział Społeczno-Ekonomiczny, Dyscyplina naukowa: Nauki o polityce i administracji.

Nauka religii w państwach Unii Europejskiej jest elementem systemu edukacji publicznej (poza Francją, ale także z pewnymi wyjątkami). Kwestii tej poświęcona jest obszerna literatura przedmiotu, która akcentuje różne aspekty: pedagogiczne i dydaktyczne, teologiczne, kulturowe, prawne, polityczne i społeczne. W ramach wymienionych powyżej podejść dyscyplinarnych są poruszane różne kwestie problemowe. Jedną z nich jest legitymizacja nauki religii w szkole.

Dogłębna analiza tego zagadnienia jest na ogół prowadzona w ramach wybranej dyscypliny naukowej. Przykładowo: z perspektywy pedagogiki legitymizacja nauki religii w szkole musi zostać sproblematyzowana w kontekście dyskursu pedagogicznego. Problematyzacja taka może czy wręcz powinna zawierać odniesienia interdyscyplinarne, tym niemniej jej zasadniczym polem przedmiotowym musi być teoria pedagogiczna. W takim ujęciu legitymizacja nauki religii w szkole będzie przede wszystkim odwoływała się do teorii wychowania i socjalizacji, dydaktyki, zadań edukacyjnych szkoły czy pedagogiki społecznej.

Ta sama logika analiz i argumentacji dotyczy nauk o polityce i administracji. Podejście politologiczne ma swój własny charakter. Z założenia musi uwzględniać procesy transformacji społecznej, dziedzictwo kulturowe, poglądy społeczne, stan prawny, uwarunkowania kulturowe i religijne, kontekst międzynarodowy oraz podstawowe wyzwania pedagogiczne, niekoniecznie związane z teoriami rozwijanymi w pedagogice jako dyscyplinie naukowej.

Nie znaczy to, że analizy pedagogiczne, teologiczne, kulturowe, prawne, polityczne i społeczne są względem siebie rozłączne. Należy jednak uznać ich specyfikę merytoryczną i metodologiczną. Jako przedstawiciel pedagogiki i teologii, którego głównym przedmiotem badań jest pedagogika religii, z natury rzeczy przeczytałem dysertację z tej perspektywy

poznawczej. W mojej recenzji postaram się jednak wyeksponować kwestie, które są ważne dla całej dziedziny nauk społecznych i samej politologii.

Przedmiotem recenzji jest dysertacja doktorska Pani Karoliny Dłuskiej „Legitymizacja nauki religii w szkole publicznej w III Rzeczypospolitej Polskiej”. Rozprawa, jej treść i przyjęta metodologia jednoznacznie zostały wpisane w zakres problemowy nauki o polityce i administracji. Istotnym walorem dysertacji jest wykorzystanie szerokiego zakresu materiałowego, co sprawia, że dysertacja ma również interdyscyplinarne walory poznawcze. Taki charakter pracy nie tylko oddaje specyfikę politologii, lecz również jest zgodny z nowoczesnym sposobem uprawiania nauk humanistycznych i społecznych.

Głównym celem dysertacji – jak pisze Autorka – jest „przedstawienie definicji i koncepcji legitymizacji nauki religii w szkole publicznej w III RP, jej cech oraz desygnatów definicyjnych, ale także i przede wszystkim klasyfikacji i charakterystyki typów / form legitymizacji (jej ideowo-historyczno-kulturowego, prawno-instytucjonalnego i społecznego wymiaru) tej instytucji w ustroju demokratycznego państwa konstytucyjnego” (s. 10).

Z tak zdefiniowanego celu ogólnego Doktorantka wyprowadziła katalog szczegółowych pytań badawczych. Ostatecznie jej zamiarem jest legitymizacja nauki religii w szkole poprzez wykazanie, że nauka religii posiada uzasadnienie natury: 1) ideowo-historyczno-kulturowej, 2) prawnej i instytucjonalnej, 3) pragmatycznej, 4) relacyjno-systemowej. W opisie przedsięwzięcia badawczego zostały również sformułowane hipotezy badawcze.

Rozprawa składa się z czterech rozdziałów spiętych wstępem, zakończeniem oraz wykazem bibliograficznym. W rozdziale pierwszym Doktorantka przedstawiła spektrum zagadnień związanych z definicją sfery publicznej, relacjami Państwo-Kościół oraz argumentami i strategiami legitymizacji nauki religii w szkole. Rozdział drugi stanowi rys historyczny dotyczący statusu nauki religii w ramach oświaty publicznej wraz z prezentacją decyzji prawno-politycznych i dyskursu społecznego w tym zakresie. Kolejny rozdział koncentruje się na gwarancjach prawnych w kontekście regulacji uniwersalnych, europejskich i krajowych. Istotną jego częścią jest prezentacja zadań i odpowiedzialności instytucji państwowych, kościelnych i oświatowych w odniesieniu do edukacji religijnej w państwie demokratycznym, pluralistycznym, a zarazem zakorzenionym historycznie w kulturze chrześcijańskiej. Rozdział czwarty prezentuje de facto naukę religii w kontekście tożsamości państwowej, wychowania oraz oczekiwań społecznych. W pewnym sensie stanowi on rekapitulację uprzednich analiz. W obszernym zakończeniu Doktorantka podsumowała własne badania z uwzględnieniem realizacji sformułowanego głównego celu badawczego oraz odpowiedzi na pytania badawcze.

Zadaniem recenzenta dysertacji doktorskiej nie jest szczegółowa rekonstrukcja kolejnych partii tekstu, lecz udowodnienie walorów poznawczych badań i wskazanie na kwestie dyskusyjne. Uprzedzając wniosek końcowy, jestem przekonany o wartości naukowej ocenianej dysertacji. Przekonanie to nie zwalnia mnie ze sformułowania kilku uwag. Nie mają one charakteru kategoriycznego i nie podważają jednoznacznie pozytywnej oceny dysertacji. Należy je odbierać wyłącznie w formie pytań skierowanych do Autorki.

Po pierwsze. Uważam, że praca jest dobrze i logicznie skonstruowana. Tym niemniej we wstępie Autorka – ujmując to kolokwialnie – trochę przekombinowała. Uwagę tej natury formułuję z dużą dozą ostrożności, zarazem jednak ze świadomością, że – mimo różnorodności dyscyplin – ciągle poruszamy się w polach problemowych nauk społecznych. We wstępie do pracy Autorka opisała cel badawczy, zamieściła obszerny katalog pytań badawczych oraz hipotez. A więc mamy do czynienia z podziałem na cel, pytania i hipotezy. Co do celu głównego i jego realizacji nie mam zastrzeżeń, a to jest podstawowym kryterium oceny pracy naukowej. Zastanawia mnie natomiast szeroki katalog pytań i hipotez.

W naukach społecznych formułowanie hipotez stosujemy głównie w badaniach weryfikacyjnych, a więc takich, w których przyjmujemy konkretną teorię – istniejącą bądź samodzielnie opracowaną na podstawie analizy dotychczasowego dyskursu – i weryfikujemy ją w procesie badawczym. W pozostałych badaniach, tzw. eksploracyjnych ograniczamy się do pytań lub problemów badawczych, na które poszukujemy odpowiedzi bądź wyjaśnień. Mam wrażenie, że przeprowadzone badania mają charakter interpretacyjny, a więc dążą do uzasadnienia, uwiarygodnienia określonych wykładni rzeczywistości, udzielenia odpowiedzi na pytania badawcze, a nie weryfikację hipotez.

Z powyższego względu stawiam pod znakiem zapytania następujące stwierdzenie Autorki: „Wszystko to pozwoli w konsekwencji zweryfikować hipotezę zakładającą, iż obecność nauki religii w szkole publicznej, a z nią również obecność Kościoła w życiu publicznym, mają istotne znaczenie dla tego, co polityczne, dla państwa i społeczeństwa obywatelskiego oraz że religia i jej obecność w życiu publicznym, w tym w szkołach publicznych, są nieodłącznym elementem państwa demokratycznego” (s. 12). Pomijając już wyżej przedstawione uwagi, samo sformułowanie tak ogólnej tezy nie jest weryfikowalne, co więcej – można podać przykłady państw demokratycznych, jak chociażby Francja i USA, które inaczej zdefiniowały pozycję religii w sferze publicznej. W kontekście moich subiektywnych przekonań w pełni zgadzam się z tezą Doktorantki. Jako naukowiec uważam jednak, że nie można takiego

twierdzenia udowodnić empirycznie, a jedynie uwiarygodnić prezentując katalog argumentów, które podlegają dyskursywnej legitymizacji.

Mimo że praca ma erudycyjny charakter i jest świadectwem wysokich kompetencji intelektualnych Doktorantki, pojawiają się pewne uproszczone sądy. W historycznej analizie relacji Państwo-Kościół czytamy: „Od czasów reformacji polityka prowadzona przez Rzeczpospolitą opierała się m.in. na zasadzie tolerancji, która pozwoliła Polsce uniknąć konfliktów na tle religijnym. Działanie takie od końca XVII wieku zaczęła doceniać Europa. (s. 42). To prawda, nie mieliśmy wojen stricte religijnych, ale katalog represji wobec innowierców też nie był mały. W pewnym okresie, aby zmarginalizować fakt represji, zaczęto zastępować pojęcie kontrreformacji pojęciem reformy Kościoła katolickiego.

Z perspektywy pedagogicznej prosiłbym o rozwinięcie wywodów dotyczących celów kształcenia szkolnego. Autorka wprowadza prosty podział na cele nauczania o charakterze 1) utylitarnym i prakseologicznym („przede wszystkim nauczanie, które ma być połączone z dydaktyczną zasadą jego zastosowania w praktyce, m.in. przez kształcenie odpowiednich umiejętności”) oraz 2) na cele wychowawcze związane z rozwojem jednostki (s. 52). W pedagogice taksonomia celów nauczania oraz definicja kształcenia ogólnego są przedmiotem ożywionego dyskursu. To samo dotyczy pedagogiki religii, która naukę religii postrzega jako element kształcenia ogólnego. Może warto byłoby akurat ten wątek bardziej zniuansować i pogłębić.

W analizie statusu prawnego nauki religii w szkołach mamy do czynienia z niezamierzoną przez Autorkę dwuznacznością dotyczącą rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 14 kwietnia 1992 r. w sprawie warunków i sposobu organizowania nauki religii w szkołach publicznych (Dz. U. z 1992 r. Nr 36, poz. 155 z późn. zm.). Nowela z 1999 r. nic nie zmieniała w sprawach zasadniczych. Doktorantka tym czasem pisze: „Wśród ogłoszonych, w odwołaniu do przepisów konstytucyjnych i konkordatowych, rozporządzeń MEN, pierwszym kompleksowo podejmującym temat nauki religii było rozporządzenie MEN z dnia 30 czerwca 1999 r. zmieniające rozporządzenie” (s. 139). Otóż ta nowela nie zmieniała istoty pierwotnego rozporządzenia. Inkorporowała jedynie postanowienie konkordatu dotyczące nauki religii w przedszkolach oraz uwzględniała reformę oświaty i nową strukturę szkolnictwa. Uwaga ta dotyczy wywodów o charakterze historycznym. Analiza regulacji prawnych została nie tylko przedstawiona w części historycznej (s. 138-139), lecz również – i to w bardziej szczegółowy i kompleksowy sposób – w części prawnej (s. 191nn). Drobną uwagą orzeczniczą. Po wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu z 2010 r. dotyczącego –

paradoksalnie lekcji etyki w szkole – wykreślono w 2014 r. limit 3 osób, wymagany dla utworzenia zajęć z religii lub etyki. Pomijając kwestie organizacyjne, przynajmniej teoretycznie, lekcje religii i etyki mogą być obecnie prowadzone już dla jednego ucznia (§ 2 ust. 2 rozporządzenia zmieniającego z 2014 roku).

Jako osoba zainteresowana współczesnym stanem nauki religii oczekiwałbym szerszej analizy socjologicznej i przywołania wyników większej liczby badań, a także danych od organów prowadzących szkoły dotyczących uczniów uczęszczających na lekcje religii (s. 140-146). Jest to tym bardziej istotne w kontekście dalszych wywodów Autorki dotyczących społeczeństwa jako podmiotu legitymizującego naukę religii w ramach systemu oświaty publicznej (s. 250nn). W tym punkcie powinno się także szerzej omówić zjawiska sekularyzacji i fundamentalizmu religijnego.

W punkcie 3.1. Doktorantka omówiła znaczenie modelu relacji Państwo-Kościół dla legitymizowania nauki religii. W kontekście porównawczym przedstawiła także modele samej nauki religii. Do jakości wywodów nie mam uwag. Sugerowałbym jednak wykorzystanie chyba najważniejszego dzieła w tym zakresie, a mianowicie 6-tomowej pracy zbiorowej „Religious Education at Schools in Europe (2014-2020)”, której kreatorami są profesorowie uniwersytetu w Wiedniu M. Jäggle i M. Rothgangel.

W niniejszej opinii chciałbym się skupić przede wszystkim na wykazaniu walorów poznawczych dysertacji, które uzasadniają nadanie jej Autorce stopnia naukowego doktora.

Po pierwsze, dysertacja ma charakter erudycyjny i wieloaspektowy. Doktorantka wykazała swoje kompetencje merytoryczne oraz znajomość dyskursów naukowych nie tylko w dyscyplinie nauk o polityce i administracji, lecz również w dyscyplinach pokrewnych w ramach szeroko rozumianych nauk społecznych. Praca jest przedsięwzięciem badawczym, które stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, realizuje z sukcesem założony cel oraz udziela odpowiedzi na postawione pytania badawcze. Stwierdzenie powyższych faktów jest podstawowym kryterium pozytywnej oceny każdej dysertacji.

Po drugie, dysertacja podejmuje niezwykle ważny problem edukacyjny, społeczny, kulturowy i pedagogiczny. Tym problemem jest legitymizacja nauki religii w szkole publicznej. W tym sensie ma nie tylko charakter politologiczny w rozumieniu dyscypliny naukowej, lecz również polityczny w znaczeniu kształtowania umiejętności sprawowania władzy z uwzględnieniem dobra wspólnego.

Po trzecie, struktura pracy i logika wywodów są czytelne i przekonujące. Exemplum niechaj będzie rozdział pierwszy. Merytorycznym punktem wyjścia jest w nim z jednej strony refleksja nad rozumieniem sfery publicznej, natomiast z drugiej nad samą problematyką legitymizacji rozwiązań politycznych i społecznych. W tym miejscu przywołam dwa odniesienia. Pierwsze dotyczy poglądu J Habermasa na relację między sferą polityczną a publiczną: Sfera polityczna nie jest sferą publiczną, a jedynie decyzje i działania w niej podejmowane odnoszą się do sfery publicznej (s. 23). Drugie odwołuje się do E. Wnuka-Lipińskiego: „Sfera publiczna jest rozumiana nie tyle, jak w przypadku Habermasa, jako miejsce wymiany myśli, idei czy poglądów, ile raczej miejsce – obszar tworzenia się pewnych doświadczeń moralnych, które opierając się na określonych wartościach mogą oddziaływać na opinię społeczną, a w sferze politycznej – na działania i decyzje podejmowane przez władzę (29). W kolejnym kroku, w kontekście refleksji nad istotą sfery publicznej, pojawia się problematyka relacji Państwo-Kościół. I dopiero w tym kontekście autorka przywołuje zagadnienie tytułowe, a mianowicie legitymizację nauki religii w ramach systemu oświaty. „Legitymizowana obecność nauki religii w szkole publicznej w III RP to uznawana obecność Kościoła – ale również Państwa – oraz ich reprezentatywnych instytucji, za pomocą których mogą realizować pełnioną przez siebie misję – w przestrzeni życia publicznego” (64). Powyższy przykład stanowi ilustrację przemyślanej logiki i argumentacji. Kolejne rozdziały są tego potwierdzeniem.

Po czwarte, zaprezentowane wywody są bardzo dobrze udokumentowane i poparte obszerną bazą materiałową. Autorka udowodniła umiejętność krytycznej, analitycznej pracy badawczej oraz syntezy poszczególnych informacji. Praca – co jest również istotne – została napisana w sposób dojrzały i wyważony.

Po piąte, zaprezentowane analizy mają wartość dodaną. Niewątpliwie, podstawowym celem badań jest legitymizacja nauki religii w ramach oświaty publicznej w państwie demokratycznym ze szczególnym uwzględnieniem kontekstu polskiego. Jednak pracę można czytać także z jeszcze jednej perspektywy. Jest ona zaanonsowana pod postacią motta autorstwa S.M. Lipseta: „Stopień legitymizacji posiadanej przez systemy polityczne zależy w dużej mierze od sposobu, w jaki rozwiązano sprawy kluczowe, które przez wiele lat dzieliły społeczeństwo”. Jest to swoiste memento, które wnosi dysertacja – na przykładzie analizy konkretnego problemu badawczego – do dyskursu politologicznego.

W świetle powyższego zasadna wydaje się konkluzja, iż przedłożona dysertacja dowodzi wysokich kompetencji naukowych Doktorantki. Lektura rozprawy „Legitymizacja nauki religii w szkole publicznej w III Rzeczypospolitej Polskiej” upoważnia mnie do stwierdzenia, że

stanowi ona oryginalne dzieło z zakresu nauki o polityce i administracji i spełnia wymogi stawiane rozprawom doktorskim, określone w art. 187 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. 2018 r., poz. 1668 z późn. zm.), i na tej podstawie przedkładam wniosek o dopuszczenie mgr Karoliny Dłuskiej do dalszych etapów przewodu doktorskiego.



Bogusław Milerski

Warszawa, dn. 28 lipca 2023 r.